

Sygn. akt I Ca 270/13

POSTANOWIENIE

Dnia 07 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Barbara Bojakowska

Sędziowie: S.O. Elżbieta Zalewska – Statuch

S.O. Joanna Składowska

Protokolant: sekr. sąd. Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 07 sierpnia 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku P. F.

z udziałem J. F. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 16 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I Ns 171/12

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt I Ca 270/13

UZASADNIENIE

We wniosku skierowanym do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli P. F. zażądał podziału majątku wspólnego z małżeństwa z uczestniczką J. F. (1) wskazując, że w skład tego majątku wchodzi zabudowana nieruchomość gruntowa przy ul. (...) w Z.. Wnioskodawca domagał się jej przyznania uczestnicze ze spłatą z połowy jej wartości.

J. F. (1) przychyliła się do wniosku co do zasady, żądając jednak ustalenia nierównych udziałów zainteresowanych w majątku wspólnym w stosunku 90% na jej rzecz i 10% na rzecz wnioskodawcy. Nie negowała przy tym, iż w skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi wchodzi nieruchomość gruntowa przy ul. (...) w Z., domagając się przyznania tej nieruchomości na swoją rzecz. Jednocześnie wносиła o rozliczenie w podziale majątku nakładów i wydatków, jakie poczyniła ze swego majątku osobistego na majątek wspólny.

Postanowieniem z 16 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 171/12 Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli postanowił:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków P. F. i J. F. (1) wchodzi zabudowana nieruchomość gruntowa położona przy ul. (...) w Z., o powierzchni 0,0244 ha, oznaczona jako działka nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...), o wartości 283.240 zł;

2. ustalić, że wartość posadowionego na w/w nieruchomości budynku mieszkalnego w stanie surowym zamkniętym wynosi 177.530 zł;
3. ustalić nakład uczestniczki na majątek wspólny stron w postaci posadowionego na w/w nieruchomości budynku mieszkalnego w stanie surowym zamkniętym, w wysokości 23.876 zł;
4. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków P. F. i J. F. (1) w ten sposób, że opisaną w punkcie 1. nieruchomość przyznać wyłącznie J. F. (1);
5. tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, przy uwzględnieniu nakładów opisanych w punkcie 3., zasądzić od J. F. (1) na rzecz P. F. kwotę 129.682 zł, płatną w terminie 9 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;
6. oddalić żądanie uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;
7. nakazać P. F. opuszczenie oraz wydanie J. F. (1) opisaną w punkcie 1. nieruchomość;
8. ustalić, że każda ze stron ponosi koszty związane ze swym udziałem sprawie i nie obciążać ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Wydanie powyższego postanowienia poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne:

Wspólność majątkowa między zainteresowanymi powstała z chwilą zawarcia przez nich związku małżeńskiego, co miało miejsce w dniu 17 września 1988 roku. Ustała natomiast z dniem 09 czerwca 2011 roku – datą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego.

J. F. (1) od 1986 roku była członkiem Spółdzielni (...) w Z.. W dacie nabycia członkostwa należało uiścić wkład własny w kwocie 156.000 starych złotych. Oprócz tego Spółdzielnia zaciągnęła kredyt w dwóch transzach, z którego na poszczególnego członka przypadało po około 4.500.000 starych złotych. Indywidualne rozliczenie kredytu z członkami miało nastąpić w dacie przeniesienia na nich prawa do wydzielonej nieruchomości gruntowej z domem jednorodzinny, przy czym dalsza spłata kredytu miała obciążać członka z rozłożeniem obowiązku na 40 lat. W związku z wstępującą wówczas inflacją, strony spłaciły całe zobowiązanie kredytowe na początku lat 90-tych. Każdy z członków miał również obowiązek odpracować godziny prac w spółdzielni przy budowie domów - po 2.500 godzin rocznie przy przyjęciu 250 zł za godzinę. Gdy strony poznały się w 1987 roku, wspólne odpracowywały te obowiązkowe godziny.

Prawo do gruntu oraz naniesień w postaci domu jednorodzinnego przy ul. (...) w Z. przeniesione zostało na uczestniczkę w marcu 1992 roku. Dom był wówczas w stanie surowym zamkniętym - bez tynków i wylewek wewnętrznych, z doprowadzonymi ale nie rozprowadzonymi instalacjami - wodną, elektryczną i kanalizacyjną. Strony wspólnie wykonały dalsze prace, poza wytynkowaniem klatki schodowej. Już po rozwodzie stron uczestniczka wymieniła trzy okna oraz dwoje drzwi zewnętrznych.

Sąd Rejonowy zważył także, że w początkowym okresie trwającego małżeństwa obie strony pracowały zawodowo. Od lutego 1989 roku uczestniczka przebywała na urlopie wychowawczym, a następnie pozostała w domu opiekując się dziećmi. Do 1992 roku wnioskodawca był zatrudniany w kolejnych zakładach pracy jako tzw. „martwa dusza” - figurował jako pracownik danego zakładu, ale nie pracował, zajmując się grą w piłkę. W późniejszym czasie oprócz podejmowanego okresowo zatrudnienia sędziował mecze piłkarskie. Wnioskodawca miał sądownie orzeczone obowiązki alimentacyjne w 2000 roku. Na chwilę obecną nadal ma zaległości alimentacyjne, prowadzona jest przeciwko niemu egzekucja. Żadna ze stron nie jest zatrudniona, przy czym uczestniczka otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych, a wnioskodawca utrzymuje się z prac dorywczych.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika także, że w okresie całego małżeństwa, uczestniczka zarzucała wnioskodawcy nadużywanie alkoholu. Z tego powodu w domu stron dochodziło do awantur, w trakcie których na

wniosek uczestniczki interweniowała policja. W 2009 roku przeciwko P. F. prowadzone było postępowanie sądowe o zastosowanie obowiązku leczenia odwykowego w warunkach ambulatoryjnych, z rozpoznaniem zespołu uzależnienia od alkoholu aktywnego.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że materialnoprawną podstawę żądania wniosku stanowi przepis art. 210 kc, stosowany z mocy art. 1035 kc i art. 46 kro. Na podstawie zgodnych oświadczeń stron oraz przedstawionych dowodów własności nieruchomości ustalił, iż w skład majątku wspólnego zainteresowanych wchodzi wyłącznie zabudowana nieruchomość położona przy ul. (...) w Z. objęta księgą wieczystą (...). W związku z tym, że pomiędzy zainteresowanymi istniał spór co do wartości wymienionej nieruchomości, niezbędne były w tym zakresie wiadomości specjalne biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Na podstawie złożonej przez biegłego opinii Sąd pierwszej instancji ustalił wartość nieruchomości na kwotę 283.240 zł, zaś wartość posadowionego tam budynku mieszkalnego w stanie surowym zamkniętym - 177.530 zł. Miał przy tym na względzie, że pierwotna wartość nieruchomości określona przez biegłego na kwotę 292.000 zł nie uwzględniała wymiany trzech okien i dwojga drzwi zewnętrznych, która przeprowadzona została wyłącznie przez J. F. (1) już po ustaniu wspólności ustawowej stron (wartość prac - 8.760 zł).

Uwzględniając, iż zainteresowani zgodni byli co do sposobu podziału ich majątku wspólnego, Sąd Rejonowy w oparciu o odpowiednio stosowany art. 212 § 2 kc przyznał prawo własności nieruchomości uczestnicze postępowania.

Sąd uznał także za zasadne żądania dokonania rozliczeń z tytułu wydatków i nakładów poczynionych z majątku osobistego J. F. (1). Wskazał, iż uczestniczka w 1986 roku dokonała jako członek ówczesnej Spółdzielni (...) wpłaty na poczet przyszłego prawa do domu jednorodzinnego. Wnioskodawca nie przeczył istnieniu takiej wpłaty dokonanej przez uczestniczkę, nie miał jednak wiedzy co do jej wysokości. Przy braku możliwości uzyskania zaginionych dokumentów spółdzielni, w zakresie ustalenia wysokości tej wpłaty Sąd pierwszej instancji oparł się na rzeczowych i jednoznacznych zeznaniach świadków: K. S., R. G., P. S. i S. D. i ustalił wysokość wkładu własnego uczestniczki w 1986 roku na kwotę 156.000 starych złotych, a następnie dokonał jego waloryzacji przez odniesienie do średniego miesięcznego wynagrodzenia. Ustalił, iż wynagrodzenie takie w 1986 roku wynosiło 24.095 starych złotych, czyli kwota 156.000 starych złotych odpowiadała 6,47 średniego miesięcznego wynagrodzenia. Średnie miesięczne wynagrodzenie w I kwartale 2013 roku wyniosło 3.690,30 zł (Monitor Polski nr 23, poz. 88), co uzasadniało ustalenie nakładu uczestniczki w wysokości 23.876 zł. Zauważył przy tym, że nakład uczestniczki czyniony był na prawo do jednorodzinnego budynku mieszkalnego oddawanego stronom w stanie surowym zamkniętym. Dlatego też rozliczenie nakładu uczestniczki wymagało ustalenia jego wpływu na wartość domu jednorodzinnego w takim właśnie stanie. Sąd Rejonowy podkreślił, iż skoro wartość ta ustalona została obecnie przez biegłego sądowego na kwotę 177.530 zł, to należało ją pomniejszyć o kwotę nakładu uczestniczki wyliczonego na 23.876 zł, co daje kwotę 153.654 zł, do której doliczyć należało wartość całej nieruchomości pozostałą po pomniejszeniu o budynek w stanie surowym zamkniętym 105.710 zł (283.240 zł - 177.530 zł).

Mając na względzie powyższe, Sąd pierwszej instancji ustalił wartość majątku podlegającego podziałowi na łączną kwotę 259.364 zł (153.654 zł + 105.710 zł). Przyjął przy tym równe udziały stron w majątku wspólnym i uznał, iż na każdą z nich przypada kwota po 129.682 zł. Z uwagi na to, że uczestniczka otrzymała prawo do nieruchomości, zasądził zatem od niej na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty kwotę 129.682 zł.

Sąd Rejonowy nie dopatrywał się okoliczności, które wskazywałyby, iż wnioskodawca naruszał w sposób rażący i uporczywy obowiązki w zakresie zaspokajania potrzeb rodziny, nie przyczyniając się jednocześnie do gromadzenia majątku dorobkowego i oddalił żądanie J. F. (1) o ustalenie nierównych udziałów w stosunku 90% do 10 %.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że skład majątku wspólnego stron ograniczał się do zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w Z., do której prawa nabyli oboje byli małżonkowie, wspólnie współdziałając w tym względzie w okresie nabycia tego prawa. Sąd pierwszej instancji uznał za nieprzekonujące twierdzenia uczestniczki, iż wnioskodawca nigdy nie przyczynił się do dalszego utrzymania majątku stron, w sytuacji gdy na marzec 1992 roku strony uzyskały prawo do nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnym w stanie surowym zamkniętym, który później wykończyły

w stopniu umożliwiającym wieloletnie zamieszkiwanie i miało to miejsce w okresie kiedy uczestniczka nie pracowała zawodowo. Sąd Rejonowy zauważył, iż niewątpliwie uzależnienie wnioskodawcy od alkoholu miało negatywne konsekwencje dla finansów rodziny stron, jednakże wykazany w sprawie stopień tego negatywnego wpływu nie wyczerpuje ważnych powodów, o których mowa w przepisie art. 43 § 2 kro. Zdaniem Sądu pierwszej instancji ustalony stan faktyczny nie pozwalał również na przychylenie się do żądań uczestniczki przy zastosowaniu art. 5 kc.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił również wniosku uczestniczki postępowania o rozłożenie należności na raty po 500 zł miesięcznie. Miał w tym względzie na uwadze, że spłata należna wnioskodawcy powinna stanowić rzeczywiste przysporzenie majątkowe, bowiem w wyniku podziału majątku wnioskodawca pozbawiony został lokalu mieszkalnego. Sąd podkreślił, że ustawa przewiduje maksymalny okres rozłożenia świadczenia na raty 10 lat (odpowiednio stosowany tu art. 212 § 3 kc). Przy takim zaś terminie wysokość miesięcznej raty wyniosłaby ponad 1.000 zł. Z tych względów Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek uczestniczki o tyle, że odroczył termin spłaty na okres 9 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, zastrzegając odsetki ustawowe na wypadek uchybienia terminowi płatności. Zdaniem Sądu termin ten umożliwi uczestniczce ewentualne pozyskanie środków na spłatę z kredytu bankowego, zabezpieczonym na przyznanej uczestniczce nieruchomości.

Sąd pierwszej instancji nakazał również wnioskodawcy opuszczenie i wydanie uczestniczce nieruchomości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Powyższe rozstrzygnięcie w zakresie punktów 1,3,5 i 6 zaskarżyła uczestniczka postępowania J. F. (1), zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na błędnej interpretacji i niewłaściwym zastosowaniu przepisów ustawy;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez pominięcie przez Sąd zgłaszanych wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1,3,5,6,

- dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: J. F. (2), S. J., J. B., A. J., M. Ś., D. F., W. F., T. M., S. D., K. S. i W. K., wskazując, że potrzeba powołania się na zeznania nowych świadków wynika z braku dostatecznych dowodów.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż Sąd pierwszej instancji doszedł do błędnej konstatacji prowadzącej w konsekwencji do niezasadnego oddalenia wniosku o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym. Wnioskodawca bowiem przez okres 20 lat nigdzie nie pracował, pił i uprawiał hazard. Obciążony był obowiązkiem alimentacyjnym, które to świadczenie było wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego - ZUS w Z.. Cały zaś ciężar utrzymania domu i dzieci spoczywał na uczestniczce postępowania, którą wspierała jej rodzina. Zdaniem skarżącej o niepoprawnym, wręcz nagannym zachowaniu wnioskodawcy świadczy przede wszystkim wyrok w sprawie rozwodowej z orzeczoną eksmisją i orzeczeniem rozpadu małżeństwa z jego powodu. Mając na uwadze powyższe okoliczność, w ocenie skarżącej istniały w sprawie okoliczności do zastosowania art. 43 § 2 kro.

Wnioskodawca wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że wbrew zarzutom apelacji o pominięciu zgłaszanych przez uczestniczkę wniosków dowodowych, Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie dowody zawnioskowane przez zainteresowanych, a następnie na ich podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisów postępowania dotyczących postępowania dowodowego i czynionych ustaleń faktycznych wymaga wykazania, że

dokonując oceny przeprowadzonych dowodów i wyprowadzając na ich podstawie wnioski, sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów, czy faktów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań uczestniczki postępowania odpowiada standardom o jakich mowa w art. 233 § 1 kpc.

Zgodnie z treścią art. 43 § 2 kro, możliwość ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym uzależniona jest od spełnienia dwóch przesłanek. Pierwszą jest niejednakowy stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku, a drugą stanowią „ważne powody”. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej – różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody”.

Z zeznań uczestniczki postępowania oraz świadka S. D. wynikała niewątpliwie okoliczność, iż wnioskodawca w okresie pozostawania z uczestniczką w związku małżeńskim nadużywał alkoholu. Taki stan rzeczy możliwy był do ustalenia również na podstawie dokumentów z akt sądowych postępowania dotyczącego leczenia odwykowego wnioskodawcy. W końcu nie można także abstrahować od okoliczności, iż związek małżeński zainteresowanych został wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z 18 maja 2011 roku rozwiązany przez rozwód z winy P. F.. Niemniej jednak wina w rozkładzie pożycia małżeńskiego leżąca tylko po jednej ze stron, stwierdzona wyrokiem rozwodowym, nie może sama przez się stanowić automatycznej przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Skarżąca nie przedstawiła w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji żadnego miarodajnego dowodu, wskazującego w jakim zakresie sposób życia i postępowania wnioskodawcy, szczególnie w późniejszych latach małżeństwa, miały negatywny wpływ na przyczynianie się przez niego do powstania majątku wspólnego - zabudowanej nieruchomości przy ul. (...) w Z.. Jednocześnie uczestniczka nie zweryfikowała na korzyść swojego stanowiska w sprawie podawanych przez wnioskodawcę okoliczności, iż w czasie gdy strony zakupywały nieruchomość świadczył on pracę oraz uzyskiwał dochody z gry w piłkę, które to środki przeznaczał na utrzymanie domu. Okoliczność ta wynikała z przedstawionych przez wnioskodawcę dokumentów (k.37-47), jak również z treści zeznań świadka Z. F.. Wg twierdzeń tego świadka wnioskodawca partycypował w kosztach utrzymania domu, a w czasie gdy trwała jego budowa sam pracował, gdyż uczestniczka postępowania zajmowała się dziećmi. Ponadto w tym czasie wnioskodawca dokonał sprzedaży swojego mieszkania w blokach, które wcześniej do 1995r. wynajmował, czerpiąc dochody z czynszu.

W kontekście zatem następujących faktów:

- rezygnacja przez uczestniczkę z pracy zarobkowej,
- fizyczna praca wnioskodawcy na budowie,
- uzyskiwanie przez wnioskodawcę dochodów z pracy i gry w piłkę,
- czerpanie dochodów z majątku osobistego wnioskodawcy w postaci mieszkania,

słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, iż nie sposób uznać, aby wnioskodawca w sposób rażący nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Sam fakt nadużywania alkoholu nie uzasadnia zaś żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Zgłoszone natomiast w apelacji wnioski dowodowe uznać należy za spóźnione. Zgodnie z art. 368 § 1 pkt 4 kpc, w apelacji w razie potrzeby może nastąpić powołanie nowych faktów i dowodów wraz z wykazaniem, że ich powołanie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie było możliwe, albo że potrzeba ich powołania wyniknęła później. Z przepisem tym koreluje treść art. 381 kpc, określającego możliwość pominięcia nowych faktów i dowodów w postępowaniu drugoinstancyjnym.

Przepisy te mają na celu dyscyplinowanie stron i zmuszanie ich do koncentracji materiału dowodowego sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jeżeli więc strona przez własne zaniedbanie (bierność) w postępowaniu w pierwszej instancji nie wykazuje odpowiedniej inicjatywy w zakresie zgłaszania twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych, to musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji będzie uprawniony do pominięcia spóźnionych wniosków dowodowych. Wyczekiwanie z dowodzeniem swoich twierdzeń i zgłaszaniem dowodów na odparcie twierdzeń strony przeciwnej, aż do wyniku procesu pierwszej instancji i wnioskowanie ich dopiero w apelacji w wypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia sprawy, nie może uzasadniać odstępstwa od zasady skoncentrowania materiału procesowego przed sądem pierwszej instancji (por. z wyrokami SN: z dnia 9 września 1998 r., II UKN 183/98, opubl. OSNAP 1999/17/557, z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 408/97, opubl. OSNAP 1998/20/591, z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 678/97, opubl. Prok. i Pr. 1999/5/40, wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 marca 2000r., I A Ca 72/00, opubl. OSA 2001/6/35). Przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach (art. 232 zd. 1 kpc oraz art. 6 kc).

Prawo do nowości, o którym traktuje art. 381 kpc rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

W interesie uczestniczki postępowania leżało zgłoszenie dowodów na okoliczność zaistnienia faktów uzasadniających ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Wnioski dowodowe zgłoszone przez skarżącą w apelacji podlegały zatem oddaleniu jako spóźnione.

W takim stanie rzeczy, Sąd Okręgowy orzekał w przedmiotowej sprawie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji. Oceniając ten materiał zaś uznał, że sformułowane w apelacji zarzuty dotyczące przeprowadzonego przed Sądem Rejonowym postępowania dowodowego i oceny materiału procesowego oraz zarzut błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji naruszenia prawa materialnego w postaci art. 43 § 2 kro są pozbawione racji.

Z przedstawionych względów apelację uczestniczki postępowania jako niezasadną należało oddalić na podstawie 385 w zw. z art. 13 § 2 kpc.